

## Wszystko tu nosi imię św. Jana Pawła II



**O cudach, relikwiach i tańcu radości za dar Jana Pawła II opowiada ks. Łukasz Kobiela SMA, budowniczy pierwszej parafii w Afryce poświęconej świętemu Polakowi.**

### ■ Dlaczego na patrona misji wybrał ksiądz Jana Pawła II?

Wioska w Awandjelo na północy Togo pierwotnie była zamieszkiwana przez szarlatanów i czarowników, którzy do każdego pokroju ewangelizatorów podchodzili z dystansem. Do ewangelizacji tego zakątka trzeba było zatem wystartować w doborowym towarzystwie. Kiedy zostałem poproszony przez miejscowego biskupa o utworzenie właśnie tam nowej misji pomyślałem o Janie Pawle II. To był „swoją chłop”, więc potencjalnie mogłem się z nim w sprawach budowy i rozwoju nowej misji najlepiej dogadać. Urodziłem się w Wadowicach i wychowałem w pobliskim Andrychowie, stąd czułem od zawsze dużą sympatię do papieża przez sam fakt, że pochodził z moich stron. Dziś sympatia do niego przerodziła się w dużo głębsze uczucie duchowe. Pomimo, że w 2010 roku Jan Paweł nie był jeszcze beatyfikowany, poinformowałem biskupa diecezji w Kara o zamiarze powierzenia nowej misji właśnie Janowi Pawłowi II. Byłem przekonany, że nie trzeba będzie długo czekać na oficjalną decyzję o jego beatyfikacji.

Gdy tylko została ogłoszona data beatyfikacji w Rzymie, umówiliśmy się z biskupem, że parafia w Awandjelo zostanie erygowana właśnie tego dnia i tym samym będzie pierwszą parafią w Afryce, która będzie nosić imię bł. Jana Pawła II. Niestety nasze wspólne pragnienie zostało lekko przygaszone. Aby erygować parafię pod wezwaniem bł. Jana Pawła II trzeba złożyć oficjalne podanie i otrzymać zezwolenie od władz kościelnych w Watykanie. Ani ja, ani biskup nie zniechęciliśmy się zaistniałą sytuacją. Prośba została wysłana, trzeba było tylko poczekać na odpowiedź. Kiedy byłem na urlopie w Polsce, kilka dni przed świętem Wniebowzięcia NMP otrzymałem od biskupa z Togo wiadomość, że zgoda z Watykanu dotarła i że 15 sierpnia 2011 roku parafia zostanie oficjalnie erygowana. Watykan poinformował również, że będzie to pierwsza parafia w Afryce pod wezwaniem błogosławionego papieża z Wadowic. To była wspaniała wiadomość. Udałem się do kardynała Dziwisza, aby podzielić się radością i poprosić o relikwie krwi Jana Pawła II. Kardynał przekazał mi relikwie mówiąc: „Dzięki tobie Jan Paweł II znowu poleci do Afryki”. I rzeczywiście poleciał i wylądował w Awandjelo! Relikwie dziś są wmurowane w ołtarz konsekrowanego 25 lutego 2017 r. kościoła parafialnego.

### ■ Parafianie kochają swojego patrona?

Na początku mieszkańcy Awandjelo niewiele wiedzieli na temat błogosławionego papieża Polaka. Jedynie najstarsi w wiosce pamiętali co nieco jego wizytę w sierpniu 1985 roku. Była to jedyna wizyta papieża w Togo. Padał deszcz, a Jan Paweł II udawał się w konwoju z lotniska do pałacu prezydenckiego. Nalegał na zatrzymanie samochodu tuż przy glinianych chatkach Togijczyków. Wysiadł sam z prezydenckiej limuzyny i wszedł do domu zwyczajnej pogańskiej rodziny, aby ich pozdrowić i pobłogosławić. Dla Togijczyków był to jasny przekaz, że papież przybył nie tyle z oficjalną wizytą i na spotkanie z prezydentem, lecz jako pasterz do swoich owiec. Awandjelo liczyło wtedy zaledwie kilkunastu młodych chrześcijan.

### ■ Początki pracy na misji mogły być dość trudne.

Zdecydowałem, że wspólnie będziemy budować misję i struktury parafii za wstawiennictwem bł. Jana Pawła II. Wszystkie nasze modlitwy kończyliśmy wezwaniem: „Błogosławiony Janie Pawle II, módl się za nami”. Zapewniam, że na owoce wstawiennictwa nie czekaliśmy długo. Można powiedzieć, że otrzymywaliśmy wsparcie ponad nasze oczekiwania. Codzienne cuda od Boga za wstawiennictwem Jana Pawła II pomogły, aby misja, szkoła, przedszkole, studnia, parafialny kościół i nawet dzwon pojawiły się w naszej młodej parafii zaskakująco szybko. Wszystkie te inicjatywy noszą dziś jego imię. Biskup naszej diecezji często powtarza, że w parafii Awandjelo wszystko nosi imię św. Jana Pawła II. Można powiedzieć, że parafia rośnie jak

na drożdżach.

Do dziś liczba ochrzczonych znacznie wzrosła a świadomość przynależności do pierwszej w Afryce parafii pod wezwaniem świętego papieża stała się dla wielu powodem do dumy. Wśród nowo narodzonych parafian mamy jednego Karola i dwóch Janów Pawłów, którzy przyszedli na świat 22 października, we wspomnienie JP2. Dodatkowym bodźcem do zainteresowania się osobą Jana Pawła II była dla wielu chrześcijan uroczystość kanonizacji 27 kwietnia, czyli w dzień niepodległości Togo. Ponadto 3 maja 2014 r. episkopat Togo oraz prezydent republiki obrali na patronów państwa togijskiego kanonizowanych papieży: Jana Pawła II i Jana XXIII. Było to rzeczywiście wydarzenie wyjątkowe w skali całego kontynentu afrykańskiego.

## Może właśnie dlatego coraz więcej parafii jest poświęconych Janowi Pawłowi II w Afryce.

Każdego roku powstają nowe miejsca, gdzie przywołuje się osobę i dzieła św. Jana Pawła II. Idee papieża z Polski powracają w wielu tekstach i przesłaniach współczesnego Kościoła afrykańskiego. Jan Paweł II często podkreślał podczas swoich pielgrzymek do Afryki konieczność zachowania przez tamtejsze narody swojej tożsamości kulturowej. Zachęcał, by prawdę Chrystusa przetłumaczyć na „język afrykański”, wyrażać ją za pomocą afrykańskich gestów, śpiewów i modlitw. W 1980 roku podczas pielgrzymki do Kenii przekonywał miliony wiernych w Nairobi: „Chrystus jest nie tylko Bogiem, ale również człowiekiem. A jako człowiek jest również Afrykaninem”. Myślę, że w naszej misyjnej parafii wiele słów świętego Jana Pawła II znajduje swój wydzźwięk. Pomimo że w wielu parafiach w Togo używa się współczesnych instrumentów i śpiewa się często po francusku, to ciągle używamy bogactwa tradycji i lokalnego języka, aby Eucharystia była prawdziwie spotkaniem Jezusa Chrystusa Afrykanina z Afrykaninem Kabye, Losso, Lamba i innych plemion Togo. Biskup naszej diecezji ks. Jacques Longa również stara się zaszczerpić w diecezji ducha św. Jana Pawła II obierając go jako szczególnego patrona naszej młodzieży i rodzin.

## Jak będą wyglądały uroczystości setnej rocznicy urodzin Karola Wojtyły?

Naszego świętego patrona często wspominamy podczas roku liturgicznego. Wszystkie ważne daty z jego życia zapisałem i wywiesiłem w zakrystii, aby nic nam nie umknęło. Niestety w tym roku ograniczenia związane z epidemią nie pozwolą nam na świętowanie według pragnień i planów. Miało być uroczyste, z poświęceniem nowej kaplicy Chrystusa Króla, z tańcami i wspólnym posiłkiem, a będzie skromnie i kameralnie. Przyjmuję ten stan rzeczy i nie protestuję. Mszę świętą tego dnia odprawię w parafialnym kościele z kilkoma osobami, ale w jedności z całym Kościołem w Polsce, na świecie i w niebie. Nawet jeśli kościoły w Togo są pozamykane, to niebo jest szeroko otwarte i z pewnością Pan Bóg wysłucha naszej dziękczynnej modlitwy za dar Jana Pawła II. A tańce i radości ze wszystkimi członkami naszej misyjnej wspólnoty odbijemy sobie przy najbliższej okazji.

### **Dziękujemy za rozmowę.**

Dziękuję i zapewniam o modlitwie przy relikwiach JP2.

źródło: <https://warszawa.gosc.pl/doc/6305542.Wszystko-tu-nosi-imie-JP2> | Agnieszka Kurek - Zajączkowska

Dodano: 14-10-2021